

Sztuka na warsztacie

Zajęcia prowadzą profesorowie łódzkiej ASP, ale też wykładowcy zagraniczni. Do tej pory byli to: Yuji Kobayashi z Tama Art University w Tokio (2013), Wendy Weiss z University of Nebraska, Lincoln i Jose Manuel Guillen Ramon z Politechniki w Walencji (2014), Kestutis Vasiliunas z Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie i Michael Brennand Wood z University of Wolverhampton (2015), Alicia Candiani, założycielka i dyrektor Proyecto' Ace Workshop z Buenos Aires (2016) oraz Renata Papista z Akademii Sztuk Pięknych w Sarajewie (2017).

W tym roku kursy odbędą się po raz szósty: pierwsza sesja w dniach 17-31 lipca, druga - 6-18 sierpnia. A tymczasem w Galerii ASP przy ulicy Piotrkowskiej można oglądać prace uczestników dotychczasowych edycji - grafiki w różnych technikach, m.in. linoryty, akwaforty, akwatinty, kolografię, sitodruki oraz tkaniny i druki na tkaninie. Ponieważ ASP współpracuje w ramach kursów z Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi, na wystawie są i takie książki - zresztą bardzo ciekawe. A poza tym prace z zakresu projektowania graficznego, typografii, komiksu, instalacje, obiekty, rzeźby - bo letnie kursy nie ograniczają się do grafiki i tkaniny.

Prace są na różnym poziomie, co oczywiste, gdy w kursach biorą udział zarówno profesjonalni artyści, którzy chcą rozwinąć swoje umiejętności w różnych dziedzinach, jak i amatorzy. Wiele propozycji robi bardzo dobre wrażenie.

Wspomniałam o książkach - najciekawsze wydały mi się dwie wyraziste komiksowe pozycje Kristófa Józsefa Balogha z Bułgarii, składane w harmonijkę. Udana jest też książka Marie Garres Sanches z Hiszpanii wypełniona czarno-białymi rysunkami. Zupełnie inną propozycją jest interesujące dzieło zbiorowe dziewięciorga osób z różnych krajów - rodzaj albumu składającego się m.in. z fotografii. Jeśli chodzi o grafikę, moją uwagę zwróciły m.in.: unistyczny kwadrat Silvia Cesara de Bettio z Brazylii w odcieniach fioletu, wisząca obok zielono-niebieska „muszla” Rosy Marii Cabelli z Hiszpanii na białym tle, na którym odcisnięto tekst wiersza Jana Brzechwy „Na straganie”, poza tym żółty konik łodzianki Izabeli Jurczyk na tle czarno-białych liter, widok nabrzeża z dwiema postaciami idącymi kładką - w wykonaniu Silvia Pozzati'ego z Włoch, wijące się białe linie łodyg w pracy Teresy Płotkowiak (Polska) albo metaforyczny sitodruk Natalii Gawryluk z Polski z unoszącymi się w pustej przestrzeni kubikami złożonymi z przetworzonych zdjęć bloków mieszkalnych i ze snującymi się małutkimi postaciami ludzi. Nie sposób przeoczyć dużych portretów krowy i kury wykonanych przez Izabelę Rudnicką z Anglii.

Bardzo ciekawe są dwa obiekty Polki Izabeli Krześlak z surowej tektury. Jeden przypomina poszarpane żagle, drugi - dywanik, po którym nie da się stąpać, bo składa się z ostro zakończonych trójkątów. Anne Veldkamp z Holandii nadała swemu subtelnemu obiektowi efekt głębi - tło to nawinięty od góry na patyk biały filc pokryty fioletowymi napisami, na pierwszy plan wysuwa się delikatny jak mgiełka przezroczysty materiał z powtórzonymi napisami w podobnym języku. Efektowny obiekt Eugenii Foguel z Argentyny umieszczono - słusznie - od razu przy wejściu do galerii. To dynamiczne formy z wypchanych niebieskich chirurgicznych rękawiczek nałożone na stare krzesło.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Inicjatorami i koordynatorami kursów są dr hab. Alicja Habisiak-Matczak, kierownik Pracowni Technik Wkłęsłodrukowych w ASP oraz Giuliano Santini, prezydent Międzynarodowego Centrum

Sztuki KAUS w Urbino.

Ekspozycja wpisana jest w program Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki 2018. **Można ją oglądać do 19 kwietnia 2018 roku.**